Nakład 33.100 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 287. Sosnowiec, niedziela 3 listopada 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77. ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

„Najście" oficerów na sejm w świetle prawdy.

Co mówi o tem straż marszałkowska

WARSZAWA, 2. 11. Prezes rady ministrów Świtalski, który od kilku dni nie opuszczał swych apartamentów prywatnych z powodu niedyspozycji, wczoraj poczuł się dobrze.

P. premjer udał się do Belwederu, gdzie odbył dłuższą konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

* * *

W związku z nieotwarciem posiedzenia sejmu przez marszałka Daszyńskiego, z powodu obecności oficerów w gmachu sejmowym „Kurjer Czerwony" przeprowadził na ten temat ankietę wśród straży marszałkowskiej.

Oto odpowiedzi funkcjonarjuszów tej straży:

Komendant straży, p. Roman Stawicki mówi:

— Jestem, jak pan widzi, za dobrze zbudowany fizycznie na to, ażeby ktokolwiek mógł do sejmu wtargnąć w czasie mojej obecności przemocą. Oficerowie weszli bardzo grzecznie i spokojnie.

Domyśliłem się, że do sejmu ma przybyć marszałek Piłsudski i że oficerowie chcą mu zgotować owację.

Jakże miałem zatrzymywać, skoro zrozumiałem, że oficerowie przyszli na powitanie marszałka Piłsudskiego. Zresztą żaden z oficerów nie usiłował wejść na salę posiedzeń. Nigdybym nie przypuszczał, żeby z tego powodu mogło dojść do jakiegoś nieporozumienia.

Starosta straży, p. Bartosiewicz oświetla „zajście" następująco:

Nikt z panów oficerów nie był zatrzymywany — oświadcza stanowczo p. Bartosiewicz —Nie było powodu.

„Przecież to przyszli polscy oficerowie do polskiego sejmu powitać pierwszego marszałka Polski.

— Więc oficerowie nie wdarli się przemocą do sejmu?

Zamiast odpowiedzi starszy strażnik marszałkowski znacząco machnął ręką i dodał:

— To wszystko jest śmiechu warte".

Strażnik, p. St. Obojski, stwierdza:

— Jak to było, panie, z tymi oficerami?

— Weszli bardzo grzecznie. Zachowywali się zupełnie spokojnie.

— Więc nie wtargnęli przemocą do sejmu?

— Nic podobnego. Gdyby to nie byli oficerowie, zatrzymałbym ich, ale przecież ani policji ani wojska nie będę zatrzymywał

Tak się przedstawia sprawa „wtargnięcia" do sejmu oficerów w oświetleniu ludzi, powołanych do utrzymywania porządku w gmachu sejmowym.

POSIEDZENIE KONWENTU SENJORÓW.

W poniedziałek 4 b. m. odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów, na którem marsz. Daszyński zda sprawozdanie przewodniczącym klubów z przebiegu konferencji u p. prezydenta.

Zwołania sejmu spodziewać się należy najwcześniej we wtorek, gdyż dotychczas nie rozesłano jeszcze zawiadomień o posiedzeniu sejmu.

Traktat handlowy polsko-niemiecki.

BERLIN, 2.11 Częściowe uzgodnienie polsko-niemieckich kwestyj spornych zostało przyjęte nietylko w kołach rządowych, ale także w szerokich masach społeczeństwa niemieckiego nadzwyczaj przychylnie.

W kołach oficjalnych liczą się z tem, że za 4 do 5 tygodni traktat handlowy z Polską dojdzie do skutku. Obecne parafowanie umowy jest niejako jednym z etapów w ramach konferencji haskiej i nie pozostanie ono bez wpływu także na rokowania paryskie, które są jeszcze w toku.

Trzęsienie ziemi w Rumunji.

BUKARESZT, 2. 11. Gwałtowne trzęsienie ziemi, które wczoraj odczuto w całej Rumunji, trwało wprawdzie tylko 12 sekund, ale wywołało wszędzie wielką panikę. W okręgach Moreni oraz Ploesti trzęsienie ziemi spowodowało znaczne szkody w urządzeniach przemysłowych W Focsani oraz w okręgu Konstanzy i Ruszczuku spowodowało zawalenie kominów fabrycznych oraz zniszczenie kilkunastu domów. O ofiarach w ludziach dotychczas niema wiadomości. Ludność w niektórych miejscowościach koczuje pod gołem niebem, obawiając się powrotu do domów.

Czarne chorągwie, strajk i bojkot

LONDYN, 2. 11. Dziś powiewają na wszystkich gmachach arabskich w Palestynie czarne chorągwie. Żaden arab nie stawił się do pracy. Jest to strajk powszechny, który ma być wyrazem protestu w dniu, przypadającej na dziś rocznicy deklaracji Balfour'a w r. 1917 o siedzibie narodowej żydów w Palestynie.

Wedle doniesień z Jaffy bojkot arabski przybiera z każdym dniem na sile. Większość kupców żydowskich przeniosła się z Jaffy do Tel - Awiwu.

Z wszystkich stron kraju donoszą o licznych zgromadzeniach arabów, w czasie których mówcy wzywają swych ziomków do wystąpień przeciwko żydom.

Władze nie przypisują jednak temu ruchowi żadnego znaczenia, ponieważ jest pewne, że wojsko, które jest panem położenia, nie dopuści do wykroczeń.

Ciągnienie dolarówki.

Po raz 23 z kolei losowano w dniu dzisiejszym premje II-giej serji 5 proc. pożyczki dolarowej.

Ogółem losowano 57 premij na sumę 25 tysięcy dolarów.

Główna wygrana 8 tysięcy dolarów padła na Nr. 288080.

Premja 3000 dolarów padła na Nr. 861946.

Po 1000 dolarów wygrały N-ry:

064326	585785	120740	304319	132242

Po 500 dolarów wygrały N-ry:

455490	046259	888408	342236	225194
637049	853096	249402	215813	922212
056778	374236	385944	602331	422122
374658	396329	096138	620834	632690

Po 100 dolarów wygrały N-ry:

133927	585861	177861	056778	641683
359867	990715	374236	242030	465151
770791	385944	996968	863303	377891
602331	346749	030098	789931	422122
466185	030352	714881	374658	728704
446440	117247	396329	013618	849617
655235	096138	530675	169922	129846
620834	618615	864240	397531	632690

P. prezydent Rzpltej nie będzie w Kielcach.

WARSZAWA, 2. 11. (wł.) W związku z wytworzoną sytuacją odwołany został wyjazd p. prezydenta do Kielc na odsłonięcie pomnika Niepodległości. P. prezydenta zastąpi p. minister Kühn, który zabawi w Kielcach jeden dzień.

Ameryka składa hołd Polce.

NOWY JORK, 2. 11. Na cześć Curie-Skłodowskiej amerykańskie towarzystwo zwalczania raka wydało bankiet.

W bankiecie tym wziął udział szereg wybitnych osobistości, między innymi nadburmistrz Nowego Jorku Walker, Owen Young, komisarz zdrowia Wynne i wielu innych.

Wygłoszono szereg przemówień. Przemawiała również krótko p. Skłodowska, poruszając sprawę umiejętnego obchodzenia się w stosowaniu radu i postępy osiągnięte na tem polu.

Mowy wygłosiło także kilka pań, podnosząc zasługi tej największej z kobiet świata. Wszystkim mowom, transmitowanym przez radjo, przysłuchiwały się miljony amerykanów.

Sensacyjny plan rządu Macdonalda

Upaństwowienie kopalń węglowych za odszkodowaniem.

LONDYN, 2 11. Rząd wręczył przedstawicielom górników i reprezentantom właścicieli kopalni węgla

plan swoich zamierzeń

w dziedzinie uregulowania wydobywania zbytu węgla.

Plan ten obejmuje następujące punkty: 1) Od dnia 1 kwietnia 1930 zostanie czas pracy skrócony. (nie o godzinę, jak żądali górnicy). 2) Kopalnie węgla zostaną przyjęte

na własność państwa

za odszkodowaniem dla obecnych właścicieli. 3) Jedynie rząd może w przyszłości udzielić pozwolenia na wydobywanie węgla. 4) Pobierany będzie specjalny

podatek węglowy,

którego dochody obrócone zostaną na usprawnienie eksportu. 5) sprawa umów zbiorowych i minimalnych płac będzie rozpatrywana dopiero w dalszej przyszłości.

Tardieu formuje gabinet.

PARYŻ 2.11. Tardieu kontynuował do późnego wieczora rokowania celem utworzenia nowego gabinetu.

Jest rzeczą niemal pewną, że Briand, Cheron, Pierre, Forgeot, Hennessy, Laurent, Eynac, Loucheur i Germain Martin wejdą w skład nowego gabinetu.

W razie gdyby stronnictwo radykałów przyjęło propozycję wstąpienia do rządu, otrzymają oni parę tek.

Jest rzeczą możliwą, że liczba ministerjów zostanie powiększona przez przekształcenie dwuch podsekretarjatów stanu na samodzielne ministerja. Podobno chodzi tu o podsekretarzy stanu poczt i telegrafów oraz marynarki handlowej.

Wstrząsające odkrycie policji.

Wypożyczalnia dzieci w Sieradzu.

Katowanie niewinnych maleństw przez kobiety — potwory.

Od pewnego czasu zamożniejsze domy w Kaliszu odwiedzała jakaś kobieta z dzieckiem na ręku i prosiła o wsparcie.

Kaliszanie, którzy ostatnio napastowani byli literalnie przez tłumy włóczęgów odmawiali już datków, a intruzów oddawali do właściwych rąk — na widok jednak owej kobiety z bladem i cierpieniem wyciśniętem na bladej twarzyczce, dzieckiem otwierali swe portfele.

Nikt jednak nie wiedział co kryje się za kulisami tej wędrówki kobiety i dlaczego maleństwo przytulało się do piersi matczynej, bardzo płakało.

Jeden z lokatorów ulicy Babinej stojąc przed bramą w dniu wczorajszym spostrzegł ową znaną mu żebraczkę, która weszła do bramy.

Tutaj kobieta zatrzymała się i wyjąwszy z włosów szpilkę odkryła dzieciaka i tak długo kłuła go, dopóki nie wybuchł

spazmatycznym płaczem.

To zadowolniło żebraczkę. — W chwilę później wchodziła na schody i pukała do drzwi, prosząc o jałmużnę dla płaczącego dziecka.

Lokator żebraczkę znał i dla niego również była zagadką śmiertelna bladość dziecka i jego płacz.

Pobiegł więc i powiadomił o swem odkryciu pierwszego napotkanego policjanta, który żebraczkę przytrzymał i odprowadził do komisarjatu policji.

W czasie badania jej okazało się, iż nie jest ona matką tego dziecka. Na zapytanie skąd je wzięła, odpowiedziała, że pożyczyła je od jednej

kobiety w Sieradzu.

Tymczasem dziecko przewieziono do szpitala dla zbadania.

Okazało się, że jest to już dwuletnia dziewczynka, jednak tak nędznie rozwinięta, że przypomina kilkumiesięczne dziecko.

Na ciele znaleziono moc małych

krwawych ranek

powstałych z ukłuć szpilką.

Na zapytanie czy wszystkie ranki pochodzą z jej ręki oświadczyła, że nie oraz, że dziewczynka już „była w kursie" to znaczy wypożyczały ją przedtem inne żebraczki.

Wobec takiego stanu rzeczy policja natychmiast skomunikowała się z Sieradzem, gdzie zamieszkiwała w jednej z suteryn kobieta trudniąca się

wypożyczaniem dzieci.

Jak stwierdzono właścicielką „wypożyczalni" jest starsza już wiekiem kobieta, która „pielęgnować" miała „grzechy" różnych panienek.

Czyniła to za drobną opłatą, a następnie dzieci pozostawione u niej na tak zw. „garnuszku" za podobną opłatą wypożyczała zgłaszającym się do niej żebraczkom.

W chwili gdy policja wpadła na trop zwyrodniałej kobiety, w „kursie"

było czworo dzieci,

z których trzy zdołano już odebrać, jedno z nich tuła się jeszcze ze swą ciemiężycielką i cierpi. Wobec tego policja wszczęła poszukiwania.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie zarówno w Kaliszu jak i w Sieradzu i jest tematem rozmów.

„Nocne rodaków rozmowy"

przez telefony dwu posłów klubu żydowskiego.

Pełną niesamowitej emocji noc przeżyli z czwartku na piątek dwaj wybitni politycy sejmowego klubu żydowskiego posłowie Rosmarin i Grünbaum.

O g. 3-ej nad ranem, gdy posłowi Rosmarinowi błogi sen strząsnął z powiek zmorę o groźnym szpalerze, ukołysawszy go pieśnią legjonową „O mój rozmarynie", nagle — niby dzwonek marszałkowski na otwarcie sesji — zadźwięczał mu nad uchem telefon:

— Kto mówi, kto? — zapytał z właściwą mu przytomnością poseł.

— Tu prezydjum rady ministrów, sekretarz premjera kapitan Górzewski... Pan premjer prosi pana posła o natychmiastowe przybycie na konferencję...

Pan Poseł Rosmarin, niezwykły nigdy niczemu się dziwić, był gotów nietylko do wyjścia, ale i do zabrania głosu. Na progu mieszkania przypomniał sobie jednak, iż jako członek koła żydowskiego podlega subordynacji klubowej. Zadzwonił przeto do prezesa posła Grünbauma.

— Przed chwilą dzwonił do mnie premjer...

— Premjer? To dziwne, bo do mnie przed chwilą dzwonił marszałek.

— Sam marszałek?

— Tak, marszałek Daszyński. A dokąd pana kolegę proszą?

— Do sejmu! Ale może to pomyłka — trzeba sprawdzić.

Po takiej rozmowie zadźwięczały znowu dwa telefony: jeden w prezydjum rady ministrów, drugi — w sejmie.

Tu poseł Rosmarin i pan prezes Grünbaum upewniali się, gdzie odbyć się ma owa „nocna rodaków rozmowa" i ku wielkiemu swemu zdziwieniu dowiedzieli się, iż padli ofiarą złośliwej mistyfikacji.

Zamiast przy stole obrad usiłowali obaj posłowie zasnąć w domowych puchach — tym razem jednak zmora o groźnym szpalerze długo nie dawała im spokoju.

„Listopad — dla rodaków niebezpieczna pora"...

Groźne trofea wojenne.

LONDYN, 2. 11. W miejscowości Nevton w hrabstwie Dewonshire dokonano niezwykłego odkrycia.

Oto okazało się, że 30 bomb i granatów, umieszczonych w jednym z budynków miejskich, jako trofea wojenne, nie było rozładowanych. Niebezpieczeństwo było bardzo wielkie. Na wypadek wybuchu tej amunicji cała miejscowość zostałaby obrócona w gruzy.

Magistrat Nevtonu zarządził pośpieszne usunięcie tych groźnych trofeów.

W walce z gruźlicą.

Rok rocznie w statystyce ludności zwraca uwagę rubryka śmiertelności wśród dzieci i młodzieży.

Gasną w kwiecie wieku ludzie rokujący najpiękniejsze na przyszłość nadzieje. Bezlitosna, twarda śmierć wyrywa ze społeczeństwa jednostki najpotrzebniejsze, kirem bólu okrywa rodziny, zabierając im najukochańsze istoty. Głęboki żal przejmuje na widok tych cichych męczenników, rwących się do życia, najmniejsze polepszenie przyjmujących jako zapowiedź zdrowia, snujących najcudniejsze plany przyszłości— podczas gdy nad ich głowami zawisł nieubłagany wyrok śmierci.

Sprawcą tych wszystkich nieszczęść, bezlitosnym wrogiem ludzkości jest gruźlica. Walkę jej wypowiedziały wszystkie narody.

Walka—to ciężka lecz nie beznadziejna. Śmiertelność na gruźlicę w krajach zachodnich zmniejsza się z roku na rok.

Walka z gruźlicą wymaga nie tylko dużego nakładu pracy, energji, poświęcenia i wiedzy, lecz wymaga również dużego zasobu pieniędzy.

Przychodnie ,sanatorja, szpitale, izolacja chorych to najskuteczniejszy środek zwalczania tej strasznej choroby.

Two walki z gruźlicą urządza rok rocznie „dni przeciwgruźlicze“ poświęcone akcji uświadamiającej ludność czem jest gruźlica, konieczności i sposobach walki z nią ,oraz zbiórce pieniędzy na ten cel·

Miesiąc grudzień przeznaczony jest przez departament służby zdrowia na dni przeciwgruźlicze. Obecnie już na terenie całej Rzeczypospolitej tworzą się komitety i czynią przygotowania aby „dni przeciwgruźlicze“ wypadły jaknajpomyślniej.

W Kielcach już powstał komitet wojewódzki, który rozpoczął już pracę, by „dni przeciwgruźliczeʺ wydały plon należyty. Wkrótce też powstaną na terenie całego województwa komitety przeciwgruźlicze powiatowe i miejskie.

Nadmienić tu musimy, że ten najstraszniejszy wróg ludzkości zbiera obfite żniwo nie tylko w miejscowościach przemysłowych, gdzie warunki mieszkaniowe i sposób odżywiania się stanowią doskonałe podłoże dla zarazków gruźliczych, lecz i w okolicach czysto rolniczych. W pow. n. p. włoszczowskim, gdzie niema żadnych prawie fabryk, gruźlica szerzy się bardziej nawet niż w pow. będzińskim lub zawierckim. Stwierdza to statystyka, której wierzyć musimy.

Zresztą nic w tem dziwnego niema. Na terenie województwa naszego duża część ludności jest w ciągłym ruchu.

Ze wsi ciągną stale masy do fabryk i kopalni w poszukiwaniu pracy, a w lecie dziesiątki tysięcy mieszkańców miast szuka wytchnienia i zdrowia na wsiach, zapełnionych szczelnie letnikami.

A że większość letników to ludzie chorzy na płuca, więc sieją zarazki ,które się bezkarnie mnożą, gdyż nikt nie myśli o jakiejś walce z niemi.

Weźmy naprz. cały pow. olkuski, Zagnańsk, Suchedniów i wsie okoliczne — wszędzie tam spotkamy w czasie wakacyj letników z okolic przemysłowych, — letników, przeważnie dotkniętych gruźlicą.

Czy po ich wyjeździe odbywa się dezynfekcja mieszkań lub rzeczy, używanych lub pozostawionych przez chorych? Nic podobnego. Wymiecie się izbę i na tem koniec.

W czasie dni przeciwgruźliczych należy największy nacisk kłaść na uświadomienie ludności o istocie gruźlicy i jej zwalczaniu. Największą usługę oddać może w tym wypadku prasa i duchowieństwo.

Dobrze się więc stało, że kielecki komitet wojewódzki postanowił zwrócić się do ks. ks. biskupów kieleckiego i częstochowskiego z prośbą o wydanie odpowiednich zalecań ks. ks. proboszczom. Co do prasy, to ta swój obowiązek zna i spełni.

Konferencja gospodarcza spółdzielni

Zagłębia Dabrowskiego.

Dnia 27 października b. r. odbyła się w sali teatru miejskiego w Sosnowcu jesienna konferencja gospodarcza, poświęcona przedewszystkiem omówieniu metod współpracy spółdzielni ze związkiem — oraz ustaleniu wspólnych planów gospodarczych.

Jak zwykle konferencja była bardzo licznie obesłana przez spółdzielnie. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że z 30 spółdzielni, aprowidujących się w oddziele będzińskim. przybyło 170 delegatów i pracowników z 28 spółdzielni. Ponadto byli obecni: 10 członków rady okręgowej„ 9 pracowników związgu oraz 5 gości i reprezentantów związków zawodowych. Obradom przewodniczyli kolejno: ob.ob. Radek, Wolff i Hermanowski.

Sprawę stosunków handlowych i kredytowych związku ze spółdzielniami omówił dyr. związku J. Jasiński.

Bardzo ważną sprawą bezpośrednio interesującą Zagłębie mianowicie sprawę zaopatrzenia spółdzielni Zagłębia w mąkę pszenną i żytnią, kaszę oraz inne ziemiopłody, kartofle, kapustę, — referował kierownik wydziału ziemiopłodów ob. F. Jabłoński. Szczegółowe sprawozdanie z pospodarki złożył kierownik oddziału B. Domański.

Referaty te były przedmiotem ożywionej i treściwej dyskusji, w której podkreślano koniecznoć wprowadzenia ulepszeń technicznych w młynie związkowym w Radomiu oraz w zakładach wytwórczych we Włocławku.

Bardzo wielkie zainteresowanie wywołała sprawa konsumcji cukru, jego gatunku, a przedewszystkiem cen, które już dziś zapewniają cukrowniom ogromne zyski. Kilku mówców wypowiadało się za koniecznością budowy własnej cukrowni spółdzielczej, uważając zupełnie słusznie, że wtedy tylko sprawa cen cukru będzie rozwiązana w myśl najistotniejszych interesów spożywców. Również i sprawa ograniczenia wysokości proc. przemiału zboża wywołała żywy odruch. Większość przedstawicieli spółdzielni wypowiedziała się za zmniejszeniem ograniczeń przemiałowych, ułatwiających nieuczciwą konkurencję młynom, które nie przestrzegają norm, przez rząd ustanowionych. Ograniczenia te stawiane biurokratycznie ze względu na bardzo trudną kontrolę nie dają pozytywnych rezultatów, lecz raczej wprowadzają jeszcze jeden czynnik dezorganizacyjny w chaotycznym i bez tego rynku zbożowym ze względu na ceny, zapasy zboża w kraju.

Wszystkie debaty były nacechowane szczerem dążeniem do usprawnienia i wzmocnienia stosunków handlowych związku ze spółdzielniami i udoskonalenia szeroko rozwiniętej produkcji związku.

Rezolucje odpowiedniej treści były przyjęto jednomyślnie.

Sprawę organizacji kasy oszczędności, zapoczątkowanej na wzór wydziałów bankowych związków spółdzielczych za granicą — referował kierownik wydziału ubezpieczeń i oszczędności — ob. Kuszewski. Zagadnienie racjonalnego użycia oszczędności ludowych, które nawet w Polsce sięgają wielu setek miljonów złotych, nie może być obojętne dla ludzi pracy,to też akcja, zmierzająca do koncentracji tych oszczędości w naszym związku spółdzielczym, reprezentującym i działającym w myśl zrzeszonych szerokich mas ludowyh, a przedewszystkim robotników, wywołała żywy oddźwięk wśród przedstawicieli spółdzielni i na drugi dzień, to jest 28-10 w lokalu zw. w Będzinie sprawa realizacji związkowej kasy oszczędności została omówiona szczegółowo z kierownikami większych spółdzielni. Wszystko to rokuje najlepsze widoki i moża wyrazić pewność, że Zagłębie Dąbr. będzie kroczyć w pierwszym szeregu dążąc do oparcia gospodarki związku, instytucji robotniczej, na funduszach robotników i ich organizacyj.

Na zakończenie konferencji krótkie sprawozdanie ze stanu spółdzielni w okręgu złożył K. Werner.

Uchwały, powzięte na konferencji, zostaną rozesłane do wszystkich spółdzielni, celem wprowadzenia ich w życie.

Szkolnictwo.

Wydatki ministerjum oświaty zostały w preliminarzu budżetowym na rok 1930-31 powiększono o 25 miljonów zł. w porównaniu z budżetem obecnym i wynoszą 458.776.456 zł.

Na zarząd centralny asygnowano 6.687.000 zł., na wyznania religijne 26.236.000 zł., na władze szkolne drugiej instancji 14.937.000 zł., na szkolnictwo powszechne 287.517.000 zł., na szkolnictwo średnie ogólno-kształcące 39.587.000 zł., szkolnictwo zawodowe 20.598.000 zł., na naukę i szkolnictwo wyższe 42.125.000 zł., na sztukę 4 milj. 827.000 zł., na archiwa 719.000 zł.

W dziale wyznań największą pozycję wydatków zajmuje wyznanie katolickie, na które wyasygnowano 22.821.000 zł., czyli o 51.000 zł. więcej, niż w roku ubiegłym. W obrębie wydatków na wyznanie katolickie najwyższą pozycję stanowi uposażenie duchowieństwa — 19.250.000 zł. Podstawą do określenia wysokości wydatków budżetowych wyznań katolickich jest konkordat. Na wyznanie ewangelickie asygnowano 384.497 zł., na wyznanie prawosławne 2.117.000 zł., na wyznanie mahometańskie 76.000 zł., na wyznanie mojżeszowe 242.000 zł. Przechodząc do wydatków na oświatę, notujemy najważniejsze pozycje, a więc: zasiłki i stypendja — 2.396.000 zł., budowa szkół powszechnych—7.500.000 zł., kształcenie nauczycieli — 16.836.000 zł., uposażenie — 14 milj. 140.000 zł., oświata pozaszkolna — 1.500.000 zł.

Bardzo wysoko preliminowano w budżecie wydatki na szkoły powszechne specjalne i ochronki. Pozycja ta wynosi 263.222.000 zł. i przewyższa wydatki na tenże cel w roku ubiegłym o 27 milj. zł. W obrębie wydatków na szkolnictwo wyższe znajdujemy pozycję — 3.043.000 zł., na popieranie twórczości naukowej. W wydatkach na sztukę, zbiory państwowe i konserwacja gmachów reprezentacyjnych kosztują 756 tys. zł., szkoła sztuk pięknych w Warszawie 457.000 zł., państwowe konserwatorja muzyczne — 598.000 zł., opieka nad sztuką — 2.897.000 zł., zakup, konserwacja i inwentaryzacja dzieł sztuki i zabytków — 620.000 zł.

Szkolnictwo powszechne zawodowe i oświata pozaszkolna w Dąbrowie.

Wywiad z wiceprezydentem p. W. Kuźniakiem.

Szkolnictwo powszechne w Dąbrowie w porównaniu do lat ubiegłych stale się rozwija. W roku bieżącym do 8 szkół powszechnych uczęszcza 4373 dzieci płci obojga, najstarsze do lat 14. We wszystkich szkołach z wyjątkiem szkoły im. Narutowicza nauka odbywa się na dwie zmiany rano i popołudniu. Liczba nuczycieli wynosi 96 osób.

Wszystkie szkoły, mieszczą się w 10 budynkach, których 3 stanowią własność miasta, pozostałe zaś są dzierżawione od osób prywatnych. Sale w szkołach są obszerne i widne.

Nauczanie odbywa się zgodnie z programem ministerjum oświaty. Najwięcej godzin wykładowych poświęconych jest nauce języka polskiego, następnie matematyce i naukom przyrodniczym.

Przy każdej szkole znajduje się bibljoteczka. Ponadto urządzona jest wzorowa pracownia nauk przyrodniczych, z której korzystają tylko uczniowie klasy 6 i 7 wszystkich szkół.

Opieka lekarska nad dziatwą szkolną jest bardzo troskliwa i fachowa: bowiem dwaj lekarze i dwie rutynowane hygjenistki dbają o zdrowie dzieci. Każde dziecko posiada swoją kartę lekarską, na której notowany jest stan jego zdrowia do czasu opuszczenia ławy szkolnej, t. j. 7 lat.

Dożywianie dzieci w szkołach jest nie tylko wskazane, lecz konieczne. Często się bowiem zdarza, że dziecko przyjdzie do szkoły po skromnem śniadaniu lub nawet bez śniadania. Dlatego więc każde dziecko otrzymuje drugie śniadanie, złożone ze szklanki mleka i bułki.

Najbliższą troską magistratu, przy obecnym dużym napływie dzieci w wieku szkolnym jest budowa nowych szkół. Obecnie magistrat już buduje nowy 2-piętrowy gmach szkolny przy ulicy M. Konopnickiej, w którym mieścić się będzie 13 hygjenicznie urządzonych sal wykładowych, gimnastyczna, a na dachu urządzona zostanie weranda dla kąpieli słonecznych i powietrznych. Do czasu ukończenia budowy tej szkoły prawdopodobnie zajdzie potrzeba wynajęcia paru sal, w których nadwyżkowa liczba dzieci będzie mogła się uczyć.

W bieżącym roku szkolnym magistrat otworzył przy ul. Piłsudskiego Nr. 1, nowe przedszkole, do którego uczęszcza 70 dzieci.

Z wielkiem uznaniem należy również przyjąć nowy projekt magistratu, który najdalej w roku przyszłym zostanie zrealizowany.

Mianowicie zostanie urządzony ogród — przedszkole na przestrzeni 1 hektara w pobliżu b. dworca Dęblińskiego.

Ogród — przedszkole mieścić będzie w sobie plac zabawowy, piękny zieleniec,, plac tennisowy i basen do kąpieli, przy którym również będzie plaża dla kąpieli słonecznych i powietrznych. Subwencja na ten cel jest już w budżecie przewidziana w wysokości 10.000 zł.

* * *

Po za szkolnictwem powszechnem prowadzona jest również w większym zakresie oświata pozaszkolna i zawodowa.

Od 4 listopada r. b. do 1 maja roku przyszłego prowadzone będą przez miasto przy współudziale związku nauczycieli szkół powszechnych kursy wieczorowe o charakterze ogólnym. Na kursy zapisanych jest już 240 słuchaczów.

* * *

Szkoła zawodowa prowadzona jest dla słuchaczów, zatrudnionych w przemyśle górniczo - hutniczym

Kursy dla drobnego rzemiosła zostaną wkrótce zorganizowane.

* * *

Chcąc uprzystępnić młodzieży szkolnej kształcenie się przez czytanie książek, magistrat w dniach najbliższych otworzy bibljotekę i czytelnię. Czytelnia prowadzona będzie na wzór czytelni warszawskich i łódzkich. Czytanie książek dozwolone będzie tylko na miejscu w lokalu czytelni; zabieranie książek do domu będzie wzbronione.

Opłat pobierać się nie będzie.

Uroczystości legionowe w Dąbrowie.

Uroczysty obchód 11 ej rocznicy niepodległości Polski i 15 rocznicy wymarszu pierwszych oddziałów legionowych Zagłębia Dąbrowskiego odbędą się 9 i 10 listopada.

Prezydjum komitetu honorowego tych uroczystości tworzą: marszałkowa Piłsudska, ks. biskup wł. Bandurski, minister Składkowski, generał L. Berbecki i wojewoda Wł. Korsak.

Członkowie: Ks. Grzegorz Augustynik, gen. Zofja Berbecka, gen. Andrzej Galica, Piotr Górecki, Rajmund Jaworowski, Zygmunt Kisielewski. Wanda Kupczyńska, Tadeusz Kupczyński, Marjan Malinowski Minister Jędrzej Moraczewski, Wacław Sieroszewski, Adam Skwarczyński, pułk. Walery Sławek, dr. Szymon Starkiewicz, Halina Sujkowska, Antoni Sujkowski, gen. Stanisław Wróblewski, Hanna Wrzoskowa, Stanisław Wrzosek.

Program zapowiada: dnia 9 listopada o godz. 9 rano msza żałobna w kościele parafjalnym w Dąbrowie za poległych i zmarłych legionistów Zagłębia Dąbr. i o godz. 7 wiecz. capstrzyk po ulicach miasta.

Dnia 10 listopada: godz. 8.30 uroczyste nabożeństwo z kazaniem; godz 9.30 pochód z kościoła na plac Legjonow; godz. 10.30 odsłonięcie płyty, poświęconej pamięci legionistów; godz. 11.30 defilada; g. 12 w południe uroczysta akademja w sali kinoteatru »Kometa« i godz. 7 wiecz. wieczornica legjonowa w salach resursy dąbr. Komitet obchodu za naszem pośrednictwem prosi wszystkie urzędy, instytucje, stowarzyszenia oraz mieszkańców Zagłębia Dąbr. o udekorowanie domów w dniach święta sztandarami narodowemi oraz wzięcie udziału w uroczystościach.

Prezydjum komitetu wykonawczego stanowią: starosta J. Boxa, J. Berbecka, L. Berbecka, R. Cholewicki, P. Dehnel, T. Goc, dr. Gosiewski, K. Grodzicki, W. Juszczyk, J. Kozłowski, G. Lewicki, Młodzianowska Dzikowska, dr. Z. Madeyski, dr. Marczyński, dr. A. Piwowar i pułk. Rarogiewicz

Brat zabił brata.

Fatalne skutki nadużycia alkoholu.

Powracając z cmentarza wieczorem w piątek, zamieszkali w Sosnowcu bracia stryjeczni: Mieczysław Strojniak, Robotnicza 1 i Roman Strojniak, Jastrzębia 5, wstąpili do stryja swego przy ulicy Robotniczej 4. Tam opowiadano sobie nawzajem wrażenia minionego święta umarłych, wspomniano tego, lub owego, urozmaicając równoczeście rozmowę piciem i jedzeniem.

Bawiono się jakiś czas wesoło, gdyż wódka pobudzała ich jeszcze do zabawy, ale gdy wypili już zadużo i zdania biesiadników w pewnej kwestji zaczęły się różnic, powstała sprzeczka między stryjem a dwoma jego bratankami.

Po sprzeczce zaczęła się bójka, lecz nikomu się nic nie stało i obaj goście, oburzeni do najwyższego, zabrali się i wyszli z mieszkania, wyrażając się przytem obraźliwie o wuju.

Gdy to usłyszał syn jego, 19-letni Zygmunt Strojniak, wybiegł za swoimi braćmi stryjecznymi i na placu, przy ul. Robotniczej 8 zaczepił ich, pytając, jakiem prawem obrazili ojca, zaznaczając że on, jako syn, staje w jego obronie.

Bójka rozpoczęła się nanowo, lecz tym razem zakończyła się fatalnie, gdyż Zygmunt Strojniak został uderzony jakiemś tępem narzędziem w głowę tak, że w drodze do ambulatorjum zmarł.

Narazie nie ujawniono, który z dwuch jego braci stryjecznych tak fatalnie go uderzył. jednakże obaj zostali aresztowani i oddani władzom sądowym.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 3 Niedziela

Dziś: Huberta
Jutro: Zacharjasza
Wschód słońca: 6.50
Zachód „ 16.11

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela 3 listopada.

10.15. Naboż. z Baz. Wil.
11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.10. Poranek.
14.00. „Wędrówki młodego rolnika"
14.20. Muzyka.
14.30. „Zastawowy kredyt rolniczy".
14.50. Muzyka.
15.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba".
15.20. Muzyka.
16.00. „O wrażeniach z podróży do Ameryki Południowej".
16.20. Muzyka z płyt gramof.
16.40. „Z pobytu w Czechosłowacji".
16.55. Muzyka z płyt gramof.
17.15. „Prawdy i bajki w historji".
17.40. Muzyka włoska.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Feljeton p. t. „Kwadrans w puszczy poleskiej".
19.40. Odczytanie programu na dzień nast.
19.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom.
20.00. Słuchow. pogodne z Poznania
20.30. Koncert popularny.
21.10. Kwadrans literacki.
21.25. Dalszy ciąg koncertu.
22.00. Feljeton p. t. „Jak zdobyć własne mieszkanie".
22.15. Kom. meteor., polic., sport.
22.25. Feljeton p. t. „Ostatnia fala"
22.35. Kom. (P. A. T.).
23.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Niedziela, 3 listopada.

10.15. Transm. z Baz. Wil.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie.
12.10. Transm. z Warsz.
14.00. „O opiece religijnej rodziców nad młodzieżą".
14.20. Muzyka z Warsz.
14.30. „Nowa ustawa o rewizji mięsa".
14.50. Muzyka z Warsz.
15.00. Transm. z Warsz.
16.20. Koncert popul.
17.20. „Na szachownicy": Podstawowe wiadomości o grze szachowej.
17.40. Muzyka włoska.
19.00. Rozmaitości.
19.30. „Bery i bojki śląskie".
19.58. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Słuchowisko pogodne z Pozn.
20.30. Transm. z Poznonia.
21.10. Kwadrans literacki z Warsz.
21.25. Koncert z Poznania.
22.00. Transm. z Warsz.
22.35. Kom. P. A. T.
23.00. Muzyka z Warsz.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Djabelska Przełęcz«.

Teatr w Katowicach

Niedziela 3.11 „Proces Mary Dugan" pop. 3.30, wiecz. „Lalka".

Poniedziałek 4.11. „Tosca" występ L. Zamorskiej i K. Czarneckiego.

Z Kielc.

(k) **Uroczystość poświęcenia pomnika „Niepodległości".** W uroczystości poświęcenia i odsłonięcia pomnika wezmą udział wszystkie organizacje społeczne. Przedstawiciele miasta powitają p. prezydenta Rzplitej obok kościoła św. Krzyża. Przedstawiciele władz kolejowych oczekiwać będą na p. prezydenta obok pomnika przed bramą triumfalną.

Mejsce zbiórki federacji pow. kieleckiego wyznaczone zostało w parku miejskim o godz. 9 rano, skąd odmaszerują w szeregch poszczególne organizacje, wchodzące w skład federacji, według następującego porządku. Zarząd wojewódzkiej i powiatowej federacji i weterani 63 roku, zw. legjonistów wraz z P .O W., związek oficerów rezerwy, związek podoficerów rezerwy, związek rezerwistów i b. wojskowych, związek kaniowszczyków i żeligowszczyków.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" Noce bezsenne... Noce szalone... Kino „Palace" — Nibelungi. Kino „Unjon" — Aswalt.

(k) Zmiany personalne w kieleckiej kasie chorych. Komisarz kasy chorych p. Kałuski wręczył dekrety zwolnień całemu personelowi urzędniczemu kasy włącznie z dyrektorem.

W najbliższych dniach odbędzie się przyjęcie nowych sił pracowniczych.

Jak się dowiadujemy. część. dawnych pracowników zostanie z powrotem przyjęta na poprzednie stanowiska.

Bliższe badania kasy wykryły nadużycie finansowe, którego dopuścił się jeden z inkasentów.

Sprawa została przekazana prokuratorowi.

(k) Napad i rabunek. We wsi Niegosławice, w powiecie pińczowskim, w czasie odbywającego się tamże wesela, na przechodzącego przez wieś gościa weselnego Jana Lolę napadło 2 osobników, którzy pobili go do utraty przytomności, przyczem zrabowali mu rewolwer, zegarek, lampkę elektryczną i 5 złotych. Sprawców w osobach Nowakowskiego Stefana i Sołtyka Romana aresztowano i zrabowany rewolwer odebrano i wraz z dochodzeniem i dowodami rzeczowemi przekazano ich władzom sądowym.

(k) Kradzieże. Z bramy domu przy ul. Sienkiewicza 76 w Kielcach Dworeckiemu Michałowi, skradziono skrzynię śniegowców ilości 66 par, wartości 1155 złotych.

Nieznani złodzieje za pomocą wyważenia okna dostali się do mieszkania Wigdorowicz Sury w Kielcach przy ul. Bodzentyńskiej, skąd skradli pierzynę, jaśka i kapę wartości 200 zł.

Tasakiem chciał zarąbać rywala.

Krwawa walka dwuch amantów.

Los tak zrządził, że dwaj mieszkańcy Będzina: Bronisław Knapik i Bolesław Lozuga zapałali wielką miłością do młodej i urodziwej p. Waci Kolskiej.

Onegdaj w czasie wspólnej zabawy, Łozuga spostrzegł, że Knapik począł czynić p. Waci jakieś propozycje. Oburzyło go to okropnie i zaczął swemu rywalowi robić wymówki.

Widząc jednak, że słowa nie pomagają chwycił w pobliżu leżący tasak i zadał nim Knapikowi dwie rany w głowę i kilka w rękę i nogi.

Knapika na wpół przytomnego przewieziono do powiatowego szpitala w Będzinie.

Łozugę aresztowano i odesłano do dyspozycji sędziego śledczego.

75 letnia staruszka podpalaczką

Żądza zemsty pchnęła ją do zbrodni.

Ostatnio powiat olkuski zaaferowany był zagadkowem podpaleniem, jakie miało miejsce we wsi Łobzów.

Gdy północ nastała i ludność wioski pogrążyła się w głębokim śnie, w zagrodzie majętnych gospodarzy Kołodziejów wybuchł gwałtowny pożar. We wsi powstała zrozumiała panika, rozszalały bowiem żywioł zagrażał innym drewnianym budynkom, gęsto obok siebie położonym.

Kto żył śpieszył na ratunek, zanim jednak przystąpiono do jakiejkolwiek akcji, dom spłonął doszczętnie.

Natychmiast wszczęto poszukiwania za zbrodniarzem, który dokonał podpalenia, gdyż budynek stanął odrazu w płomieniach ze wszystkich stron, nikt nie miał więc wątpliwości, iż ogień podłożono umyślnie.

Trudniejsza sprawa była ze wskazaniem sprawcy tej zbrodni, Kołodziejowie bowiem ludzie uczciwi i spokojni, żyli z sąsiadami w zgodzie nie czyniąc nikomu żadnej krzywdy

A jednak podpalenia dokonano z zemsty. Po ścisłem śledztwie ustalono, iż podpalaczem jest 75 (!) letnia Magdalena Kołodziejowa, mieszkanka Sosnowca (Piłsudskiego 22), krewna Kołodziejów.

Kołodziejowa przed kilku laty mieszkała w Łobzowie z mężem. Niezgodne ich współżycie sprawiło, że Kołodziejowa opuściła męża, osiedlając się w Sosnowcu.

Tu jednak do drzwi Kołodziejowej wkrótce zajrzała nędza. Zdecydowała się wrócić do Łobzowa, nikt jej niestety nie chciał przyjąć, a nawet odmawiano jej wsparcia.

Wówczas w starczym umyśle Kołodziejowej zrodziło się zbrodnicze postanowienie dokonania zemsty.

Powziętą myśl Kołodziejowa wprowadziła w czyn. Przybywszy o północy do Łobzowa, mając przygotowane zapałki i wiechcie, podłożyła ogień pod dom znienawidzonej rodziny.

Płomienie objęły dom w jednej chwili. Widok krwawej pożogi opamiętał zbrodniarkę, która owinąwszy chustą głowę, popędziła na oślep przed siebie. Na drugi dzień spotkano ją błąkającą się po okolicy. Kołodziejowa przyznała się do winy. Odesłano ją do więzienia.

Wczoraj stanęła ona przed sądem okr. w Sosnowcu. Sąd skazał ją na 8 miesięcy więzienia.

(k) Czyja zguba? Franciszka Witecka, zam. w Kielcach, Starowarszawska Nr. 40, znalazła na ulicy Kapitulnej w Kielcach dziecko płci męskiej w wieku około 2 i pół roku. Dziecko chwilowo pozostawiono pod opieką Franciszki Kaczmarczyk, zam. w Kielcach Sienkiewicza 50.

(k) Pożar. We wsi Niegardów, w powiecie miechowskim, spaliły się 2 stodoły ze zbożem Bańbuły Jana. Straty wynoszą 20.100 złotych. Zachodzi podejrzenie podpalenia..

Ze Skarżyska.

(sk) **Z działalności tow. przeciwgruźliczego w Skarżysku.** Miejscowy oddział tow. przeciwgruźliczego w porozumieniu z kasą chorych prowadzi szeroką profilaktyczną akcję przeciwgruźliczą.

Odczyty z przezroczami ściągają licznych słuchaczy, interesujących się higieną życia, która jest dziś najpotężniejszą bronią w walce z gruźlicą.

W dniach 16, 17, 18 i 19 b. m. były wyświetlane obrazy p. t. «Jak Franek spędza dzień», «Mycie ręce», «Nie pluć na podłogę». Jednocześnie prelegent dr. Kahan wygłosił interesujące odczyty, których wysłuchał szeroki ogół starszych i młodzieży szkolnej.

Przychodnia przeciwgruźlicza pod kierownictwem dra Kahana codziennie od godz. 5—7 udziela porad wszystkim zgłaszającym się bezpłatnie. Kasa chorych wkroczyła na drogę organizowania lecznictwa zapobiegawczego. Prawdopodobnie staraniem obydwu organizacyj wkrótce oglądać będziemy na terenie miejscowym wystawę przeciwalkoholową

HRABIA MONTE CHRISTO.

117

Wpadł i Maksymiljan również.

— Mój ojcze — zawołał — cóż to mi mówiłeś, że Faraon zatonął, gdy on wchodzi właśnie do portu?

— Mój drogi! — odpowiedział mu ojciec — gdyby to było prawdą, trzebaby to uznać za cud Boży. Lecz jest to niepodobieństwo! Niepodobieństwo!

— Lecz i worek ten, który trzymasz w ręku, wydaje się być zdarzeniem nie realnem, a jednak go masz, wraz z wekslem przedartym i wspaniałym djamentem.

— Ach, panie, panie!... co to wszystko znaczy wobec faktu, że Faraon wpływa do portu! — wołał Kokles.

— Idźmy, dzieci — rzekł Morrel, powstając z krzesła ,z którego, sądził, że nie powstanie już nigdy — idźmy przekonać się sami. I niech Bóg zlituje nad nami, jeżeli jestto wiadomość fałszywa.

Wyszli. W połowie schodów czekała, słaniając się, żona Morrela.

Biedna kobieta nie miała odwagi iść na górę, to też nie wiedziała jeszcze o niczem.

Za chwilę wszyscy byli w porcie.

Tłum wielki, tam zebrany, rozstąpił się, gdy ujrzała Morrela.

— Faraon!... Faraon!... wołano ze wszystkich stron.

I w istocie, rzecz cudowna, niepojęta! Naprzeciw wieży S-go Jana, stttek z napisem, białą farbą namalowanym: „Faraon, domu Morrel i Syn, w Marsylji", zupełnie podobny do dawnego Faraona i również jak tamten, ostatnio, naładowany koszenilą i indygo, zarzucał kotwicę i zwijał żagle; na pomoście stał kapitan Gaumard, wydając rozkazy. Stary Panelon przesyłał panu Morrelowi jakieś znaki.

Nie można było dłużej wątpić. Zmysł wzroku dawał świadectwo prawdy; dziesięć tysięcy osób stwierdziło niewątpliwy fakt.

Gdy Morrel ściskał się z synem, przy oklaskach całego miasta, jakiś człowiek, z twarzą do połowy zarosłą wielką brodą czarną, za budką strażnika ukryty, przypatrywał się scenie tej z rozrzewnieniem, a następnie szepnął:

— Niech ci Bóg szczęści, serce szlachetne. Bądź błogosławiony za wszystko dobro, jakieś uczynił i jakie uczynisz jeszcze. Zaś wdzięczność moja niech będzie tak tajemną, jak nieznane światu sa twe dobrodziejstwa.

To rzekłszy, z uśmiechem, w którym przebijały się radość i szczęście, wyszedł z swego ukrycia, zszedł po schodach ku morzu i zawołał po trzykroć:

— Jakóbie!... Jakóbie!... Jakóbie!...

Na zew ten, do brzegu przybiła szalupa, zabrała go i powiozła na jacht bogato urządzony ,na pomost którego nieznajomy wskoczył z lekkością urodzonego żeglarza .

Stamtąd spojrzał raz jeszcze na Morrela, który, płacząc ze wzruszenia i radości, ściskał za ręce wszystkich, którzy się do niego z powinszowaniem zbliżali—i spoglądał w niebo, jakby zdawał się dziękować spojrzeniem niewiadomemu dobroczyńcy.

— A teraz — rzekł nieznajomy — dobroci, ludzkości, wdzięczności... żegnam was.. Już nie zagościcie w mem sercu. Wyręczyłem Opatrzność w wynagradzaniu dobrych, — teraz, niech Bóg - Mściciel do mego serca wstąpi, abym złych mógł ukarać!

To rzekłszy, znikł w kajucie, gdy jacht wypływał na morze, które, smagane wichrem, przewalało groźnie swe ciemne fale.

Jacht pełnymi żaglami szedł w zapadającą noc, w mrok ciemności.

Część V.

KARNAWAŁ W RZYMIE.

ROZDZIAŁ I.

Włochy — Żeglarz Sindbad.

W początkach 1838 roku, bawiło we Florencji dwuch młodzieńców z najpierwszych domów Paryża: vicehrabia Albert de Morcef i baron Franciszek d'Epinay.

Gdy się już znudzili sztuką, postanowili spędzić karnawał w Rzymie, w którym Franciszek, jako od czterech lat zamieszkały we Włoszech, służyć miał za przewodnika Albertowi.

Że zaś niemało potrzeba przygotowań, aby w Rzymie spędzić karnawał, zwłaszcza gdy kto ma zamiar pokazać się nietylko na placu „del Popolo", ale i na „Forum Romanum", napisali przeto do pana Pastriniego, właściciela hotelu Angielskiego, z prośbą, aby ten zatrzymał dla nich przyzwoite apartamenty.

Pan Pastrini odpisał, że ma dwa jedynie wolne pokoje, ze wspólnym gabinetem, i to na drugim piętrze, za umiarkowaną zresztą bardzo, jego zdaniem, cenę jednego luidora dziennie.

Dwaj młodzi przyjaciele propozycję tę przyjęli z konieczności.

(c. d. n.)

(sk) Z życia „T. U. R.“ W niedzielę, dn. 3. 11. b. r. o godz. 6 ej wiecz. w sali stow. spółdzielni w Bliżynie sekcja dramatyczna TUR. odegra pod reż. p. Wł. Borysa sztukę p. t. «Chłopska Prawda» ze śpiewami, oraz dramat p. t. «Franek szpieg».

Zarząd TUR. zwraca się z prośbą do wszystkich mieszkańców o wzięcie licznego udziału w przedstawieniu.

Czysty zysk przeznaczony jest na cele kulturalno oświatowe TUR.

(sk) Koncert orkiestry Namysłowskiego. W sali stow. «Promień» dn. 4 listopada o godz. 8 wieczór odbędzie się koncert orkiestry Namysłowskiego.

Z Sosnowca.

(s) Z domu ludowego w Sosnowcu. Dom ludowy w Sosnowcu akcję, rozpoczętą w okresie »tygodnia dziecka« kontynuuje pod hasłem »Ratujmy dzieci«. W związku z tem odbył się dnia 27 ub. m. odczyt pod tytułem »Prawa dziecka w świetle obowiązujących ustaw«.

Prelegentami byli: adwokat dr. A. Pawełek i dr. M. Molicki. W dalszym ciągu akcji tej zostaną wygłoszone następujące odczyty:

Dnia 3 bm. o godz. 430 pp. w sali domu ludowego w Sosnowcu ul. Jasna 26 odczyt na temat »Obowiązki przemysłowców względem dziecka«. Prelegenci: dr. M. Molicki i A. Polewka.

Dnia 17 bm.: »Obowiązki samorządu względem dziecka«. Prelegenci: wiceprezydent K. Jarża, dr. M. Molicki.

Dnia 24 bm.: »Obowiązki społeczeństwa względem dziecka«, wygłosi senator Stanisława Pozner, wicemarszałek senatu, członek międzynarod. komitetu opieki nad dzieckiem, członek komitetu redakcyjnego czasopisma »Opieki nad dzieckiem«

Dnia 1 XII br. odczyt: »Dobroczyńcy dziecka robotniczego«, Tomasz Arciszewski i dr. Szymon Starkiewicz (z Buska) i ich działalność. Prelegenci: Fr. Kurek i dr. M. Molicki.

Dnia 8 XII br., odczyt: »Robotnicze towarzystwo przyjaciół dzieci, zadania i cele« wygłosi poseł Tadeusz Arciszewski.

Odczyty powyższe są bezpłatne, dostępne dla wszystkich

(s) Zebranie związku oficerów W dniu 3 bm. w lokalu klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego (dawn. «Lutnia») w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22, odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 10.30 a w drugim terminie o godz. 11 walne zebranie członków koła z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania, 2) wybór prezydjum, 3) sprawozdanie z działalności zarządu koła, 4) sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, 5) dyskusja nad sprawozdaniami, 6) sprawa przyłączenia się koła do okręgu śląskiego, 7) wybór prezesa, 8) wybór członków zarządu, 9) wolne wnioski.

W wolnych wnioskach zarząd koła omówi warunki wycieczki do Paryża i Włoch oraz sprawę medali: «Medaille Interalliée», «R. F. Grande Guerre 1914—1918», «R. F. Grande Guerre pour la Civilisation».

(s) Teatr rob. T. U. R. (Teatr miejski Sosnowiec) otwiera z dn. 5 XI b. r. studjum baletowe pod kierownictwem wytrawnego baletmistrza Uzdolnione uczenice przyjmuje się bezpłatnie. Zgłoszenia i informacje udziela dyrekcja teatru codziennie od godz. 12 po 14 i od godz. 18 do 21.

(s) „Nauczycielka“ Niccodemi'ego w teatrze miejskim w Sosnowcu. Zespół sceniczny T. U. R. «Świt» odegra dziś w niedzielę, dn. 3 bm. o godz. 8 wiecz. na scenie teatru miejskiego w Sosnowcu wspaniała komedję Darjusza Niccodemi'ego p. t. «Nauczycielka». Bilety w cenie od 75 gr. do 2 zł. 50 gr. do nabycia przy wejściu na salę.

(s) Wieczorek taneczny. Zarząd D. L. urządza w niedzielę dn. 3 listopada b. r. t. j. dziś w lokalu własnym (ul. Jasna 26) dla członków i sympatyków «wieczorek taneczny». Początek o godz. 8 wiecz.

(s) Niedźwiedzią przysługę oddała 37-letnia Marja Kazoń (Sosnowiec, Daleka 29) swej sąsiadce Franciszce Sojce fałszywie zeznając pod przysięgą w jej sprawie o pobicie.

Słuszna kara spotkała Kazoniową za to wczoraj w sądzie okręgowym, który skazał ją za krzywoprzysięstwo na 3 miesiące więzienia

Z Będzina.

(b) Zakończenie kursu pożarniczo-gazowego. W ubiegły czwartek w lokalu seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu odbyła się uroczystość zakończenia kursu pożarniczego i gazowego.

W uroczystości wzięły udział władze okręgowe straży ogniowych ze starostą J. Boxą, na czele.

Po posiedzeniu komisji egzaminacyjnej, starosta Boxa wygłosił przemówienie, nawołując do dalszej owocnej pracy, poczem wręczył 33 słuchaczom świadectwa z ukończenia kursu.

Następnie przemawiali w imieniu zw. wojewódzkiego p. Drzewiecki, kierownik kursu instr. J. Plebanek i w imieniu słuchaczów kursu p. Zajgler.

Wieczorem odbyła się wspólna kolacja, w czasie której wygłoszono szereg przemówień, a na zakończenie odśpiewano »Pierwszą brygadę«.

Z Olkusza.

ol. Ze związku strzeleckiego w Olkuszu.. Odbyło się zebranie zarządu „Strzelca“, na którem omawiano szeroko program prac organizacji.

Przedewszystkiem oprócz dotychczasowych zajęć tak żeńskiego, jak i męskiego oddziału Strzelca, t. j. ćwiczeń i kursu kroju pod kierunkiem p. Kaznowskiej — dla strzelczyń, oraz ćwiczeń wojskowych—dla strzelców, zarząd uchwalił urządzić szereg odczytów w sali resursy olkuskiej, którą dr. Łapiński w imieniu zarządu resursy, jako prezes, oddaje bezpłatnie.

Na prelegentów uproszono p. starostę Stamirowskiego, p. Bukowską, d-ra Łapińskiego, p. Tarchalską nauczycielkę z Bolesławia, oraz prelegentów z Sosnowca. — Do komitetu odczytowego powołano: pp. d-ra Łapińskiego, burmistrza Starkiewicza i Noconia, jako organizatora pogadanek dla strzelców. — Komisarz P. K. Ch. p. Milbrandt przyobiecał wygłosić specjalne pogadanki z dziedziny taktyki wojskowej, walki w polu przy użyciu granatów etc.

Na wniosek d-ra Czachurskiego z Bolesławia, postanowiono wydać cegiełki w cenie 10 i 20 groszy na budowę świetlicy strzeleckiej im. marsz. Piłsudskiego, oraz zwrócić się do magistratu m. Olkusza o udzielenie z posiadłości miejskich odpowiedniego placu pod budowę świetlicy.

Postanowiono ofiarowanej przez „zespół“ cygański z „koncertu“ sumy 75 zł. nie przyjmować z tego względu, że nikt z zarządu w tej sprawie z cyganami nie rozmawiał, a następnie, że sam „koncert“ był parodją i zwykłem naciąganiem publiczności. Wreszcie zarząd postanowił złożyć podziękowanie p. Witczyńskiej za jej kilkuletnią owocną pracę dla Strzelca.

Zebraniu przewodniczył prezes p. R. Wydrych.

Z Dąbrowy.

(d) Upaństwowienie seminarjum nauczycielskiego. Staraniem zarządu miasta Dąbrowy o upaństwowienie miejscowego seminarjum nauczycielskiego, czynione były rok rocznie od szeregu lat, lecz zawsze bez skutku.

Zabiegi w tej sprawie obecnego zarządu miasta ostatecznie doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

Wczoraj magistrat otrzymał pisemną wiadomość, że ministerjum oświaty przychyliło się do prośby zarządu miasta Dąbrowy i z dniem 1 listopada seminarjum nauczycielskie zostaje upaństwowione.

(d) **Esencją octową.** J. Kowalska, lat 19, bez stałego miejsca zamieszkania napiła się esencji octowej. Desperatkę po udzieleniu tymczasowej pomocy przez felczera Mitelmana przewieziono do szpitala w Będzinie.

(d) **Nie udało się.** W dniu święta umarłych, zjawił się na cmentarzu w Dąbrowie poseł komunistyczny Kieruzalski i na grobie byłych komunistów: Ilajczyka i Pilarczyka, usiłował przemówić w duchu swojej partji.

Zamiary posła udaremniła policja.

ŚWIETNY DOCHÓD. Pośrednictwem sprzedaży, bardzo pokupnych i pożądanych artykułów, zarobią panowie i panie, do 500 złotych miesięcznie. Cenniki wysyłamy gratis. Zgłoszenia spieszne przyjmuje firma „Par“ Katowice, Poprzeczna 8. pod „Alchemia“ porto załączyć.

PANNA, znająca buchalterję i korespondencję poszukuje posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia do administracji dla „L. K.“.

POTRZEBNA panienka płatna do haftu kolorowego ręcznego od zaraz. Ulica Czysta 9, Landauowa.

POSZUKIWANI agenci tki) do zbierania zamówień na portrety. Wykwalifikowanym pensja i prowizja. Sztuka, Czestochowa, Ostatni Grosz, Górna 17

OD 1000 zł. do 2000 miesięcznie zarobić mogą energiczni panowie i panie przy rozpowszechnianiu nowego systemu oszczędnościowego, który w Polsce jeszcze nie jest znany. Zgłosić się Sosnowiec, Kołłątaja 7 II piętro. Wejście przez podwórze. Od poniedziałku, od 10 — 1 i od 3 — 7.

POTRZEBNA dziewczyna do naciągania szczotek. Wiadomość Zakład mechaniczny, Kościelna 6.

POTRZEBNA panienka umiejąca robić siatkę do filet. Ulica Czysta 9, Landauowa.

POTRZEBNI uczciwi chłopcy lub dziewczynki do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia“ w Zawierciu.

FREBLANKA poszukuje zajęcia na przychodne. Zgłoszenia piśmienne do administracji pod „Freblanka“.

POSZUKIWANE są młode dziewczyny do przebierania fasoli. Zgłaszać się do młyna w Będzinie, Modrzejowska 72.

MŁODA wdowa zajmie się gospodarstwem domowem. Oferty do administracji pod „Samotna“.

FREBLANKA inteligentna z praktyką potrzebna zaraz do 3-ch chłopczyków. Oferty wraz z odpisami świadectw do biura ogłoszeń J. Hlawski Sosnowiec.

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia (śródmieście) odnajmę. Czynsz roczny dogodny, Dąbrowa, Krótka 3.

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie. Wiadomość: Staropogońska 8, parter.

POSZUKUJĘ jednego lub dwóch pokoi z kuchnią w Dąbrowie Górniczej blisko Szkoły Górniczej. Zgłoszenia listowne do administracji pod „czynsz zgóry“.

ZA pożyczenie mi 1000 zł. do interesu, przyjmę w procencie na mieszkanie młode małżeństwo z opałem i oświetleniem. Wiadomość w administracji.

DO wynajęcia odpowiedni lokal pod warsztat, ul. Sielecka Nr. 27, Sosnowiec

SKŁAD kolonjalny z pomieszczeniem do wynajęcia w Król.-Hucie, Styczyńskiego Nr. 29, Chmielnik.

MIESZKANIE do wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość: Będzin, Małobadzka 96, Antoni Radosz.

MATRYMONJALNE

URZĘDNIK państwowy lat 24 poszukuje ładnej panienki, cel matrymonjalny. Zgłoszenia z fotografją do filji „Expresu“ w Będzinie dla „Staśka“.

ZGUBIONE DOKUMENTY

POPIELSKI Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu.

WOLNY Czesław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

GRUCA Franciszek zgubił legitymację zasiłkową Nr. 2838 wydaną przez Urząd Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu.

STAROŚCIAK Marjan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

JÓZEF Fras zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez magistrat m. Sosnowca, patent IV kategorji na imię Franciszki Fras.

KAPRAL Glidman Manela zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez 73 p. p. w Katowicach.

PAWEŁCZYKÓWNA Leokadja zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Bobrowniki, pow. Będziński

RÓŻNE

ZAGINEŁA suczka żółta z białem, ze szpiców, ktoby wiedział o takowej niech da znać, lub odprowadzi za wynagrodzeniem na ulicę Marjacką Nr. 16 do gospodarza.

Śniegowce, kalosze zeluję oraz **Kamasze** z gumowemi podeszwami. Sosnowiec, Czysta 9, Kowalski.

OSTRZEGAM przed wynajęciem mieszkania przy ul. Nowopogońskiej 24 od p. Edmunda Kajetańskiego, w przeciwnym razie przeciwko nieprawemu nabywcy sprawę skieruję na drogę sądową. Właściciel domu Jaskólski Konstanty

W HOTELU Polskim zgubiłam kartkę tylko z własnym podpisem Laja Lederman. Kartkę tę unieważniam.

Zakład zegarmistrzowsko-mechaniczny

w Sosnowcu, ul. Czysta 7, wykonywa wszelkiego rodzaju reperacje wchodzące w zakres zegarmistrzostwa, oraz mechaniki precyzyjnej t. j. maszyny do szycia, numeratory, motocykle, rowery, gramofony, barometry, tachometry, dorabianie części do maszyn drukarskich i innych maszyn, ostrzenie nożyczek i noży.

UWAGA. Nowootworzona pracownia tapicerska Oskar - Haber Będzin, Małachowskiego 48 przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące. Ceny przystępne. Rychłe wykonanie.

ZA DŁUGI żony mojej Władysławy Krzemień z domu Kocik nie odpowiadam. Władysław Krzemień, gm. Niwka wieś Bór.

DNIA 1 b.m. zaginął piesek mały żółty z kwiatkiem na czole. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem pod adres: Dąbrowa, Piłsudskiego 25, Gitler. Winnych ścigać będę sądownie.

SKOPICKI Hercke zgubił portfel zawierający wyciąg z ksiąg ludności i kartę rejestracyjną wydane przez magistrat m. Sosnowca, fotografję, dowód zaręczyn, karteczkę na 35 zł. podpisaną przez Marję Górską, Król. - Huta, ul. Galecki 44 i weksel protestowany.

ŻUREK Marja, akuszerka zgubiła rachunek wraz z dwoma kartami porodowemi, wydane przez Kasę Chorych na imię Kolesza Szczepana i Kolesza Stanisława. Znalazca raczy zwrócić do Gminy w Siewierzu.

Oszczędność, wygoda i higjena.

E. O. Z. D. — E. O. Z. D.

Pragnąc uprzystępnić Szanownym Odbiorcom prądu korzystanie z energji elektrycznej w szerszych rozmiarach w gospodarstwie domowem przystąpiliśmy do sprzedaży aparatów elektrycznych **domowego użytku na raty** miesięczne według poniżej umieszczonego wykazu:

a) na 5 rat miesięcznych sprzedajemy:

1. Maszynki do kawy i herbaty w cenie zł. 26, 30, 37, 90, 100, 110, 125 i 160.
2. Przypiekacze chleba „ „ „ 35 i 65.
3. Ogrzewacze do karbówek „ „ „ 25 i 40.
4. Poduszki elektryczne „ „ „ 45, 60, 70 i 80.
5. Aparaty do suszenia włosów „ „ „ 65, 80 i 100.
6. Prostowniki do akumulatorów „ „ „ 50 i 80
7. Zapalniczki do papierosów „ „ „ 45.

b) na 10 rat miesięcznych:

1. Fajerki, płyty i piecyki do gotowania w cenie zł. 26, 30, 37, 40, 46, 50, 85 i 89.
2. Garnki „ „ „ 28, 31, 39, 40, 46, 50, 58, 60, 64, 68, 70, 76 i 80.
3. Patelnie „ „ „ 64.
4. Imbryki „ „ „ 15, 20, 25, 38, 40 i 75
5. Piece elektryczne „ „ „ 37, 46, 50, 56, 66, 70, 91, 100, 132, 145 i 154.
6. Wentylatory stołowe i ścienne „ „ „ 95, 97, 117, 138, 180, 190 i 250.
7. Garnki do gotowania kleju „ „ „ 155 i 215.
8. Butelki elektryczne do grzania nóg i pościeli „ „ „ 33.
9. Lampki do naświetlań leczniczych „ „ „ 26
10. **Odkurzacze elektryczne** „ „ „ 140, 330, 486 i 608.

Zwracamy uwagę na wygodę, higienę i tani koszt stosowania odkurzaczy elektrycznych. Mieszkanie czteropokojowe można odkurzyć za pomocą współczesnego odkurzacza w ciągu pół godziny, przyczem koszt prądu przy obecnej taryfie wyniesie zaledwie 4½ gr.

c) na 15 rat miesięcznych:

1. **Ogrzewacze elektryczne** wody o pojemności 6, 15 i 30 litrów w cenie zł. 300, 375 i 495.

Zastosowanie elektrycznych ogrzewaczy wody — ma olbrzymie znaczenie w gospodarstwach domowych (mycie, kąpiel i t. p.), w szpitalach, biurach, lecznicach oraz u pp. lekarzy, dentystów, fryzjerów i wogóle wszędzie tam, gdzie stale zachodzi potrzeba gorącej wody.

Dla spopularyzowania elektrycznych ogrzewaczy, które znalazły już oddawna poważne zastosowanie zagranicą, zdecydowaliśmy się na sprzedaż ich na raty, na bardzo dogodnych warunkach, gdyż na 15 rat miesięcznych, oraz obliczanie zużytej na ten cel energji elektrycznej po wyjątkowo niskich cenach, opartych na kalkulacji kosztów prądu nocnego.

Należność za prąd do ogrzewaczy pobierana będzie w formie opłaty stałej, ryczałtowej, zależnie od pojemności ogrzewacza, a mianowicie:

dla ogrzewacza o pojemności 6 litrów zł. 4.50 miesięcznie
„ „ „ „ 15 „ „ 8.00 „
„ „ „ „ 30 „ „ 15.00 „

wraz z opłatą za zegary przełączające.

Uiszczając wymienione miesięczne opłaty każdy odbiorca będzie miał możność otrzymania do swej dyspozycji codziennie gorącą wodę o temperaturze do 70°C w ogólnej ilości 6, 15 względnie 30 litrów, zależnie od pojemności zainstalowanego aparatu.

Sposób używania aparatów oraz wszelkie wyjaśnienia i porady, dotyczące stosowania elektryczności w gospodarstwie domowem udzielane są na każde żądanie w lokalu pokazowym Elektrowni od godziny 9—12 i od 14—19-ej.

Aparaty można nabywać w biurze Elektrowni w Sosnowcu, Sienkiewicza 9, a także za pośrednictwem inkasentów.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem
Spółka Akcyjna.

Prosimy o odwiedzanie naszego lokalu pokazowego, przyzem chętnie służymy wszelkiemi wyjaśnieniami i demonstracjami bez obowiązku kupna.

Wydawca Helena Mopsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4 94